

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 650
na prowincji „ 750
Zagranicą „ 1200
Za odnośnienie doli-
cza się miesięcznie
60 Mk.

Każda nowa podwyżka
obowiązuje już przyjęte
ogłoszenia od dnia zmia-
ny cen bez uprzedniego
zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Reklamistów prowadzących się do druku Redakcja
nie zwraća.

Attykuły bez oznaczenia honorarium uważane
są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed faktum mk. 120.—
w faktum mk. 150.—rekla-
my mk. 75.—, nekrologi
mk. 60.—, komunikaty
mk. 75.—, zwiastun mk. 40
za wiersz nomenklatory
jednoczasowy.

Ogłoszenia drobne 13 mk
za wiersz, dla poszukują-
cych pracy oraz targowic
dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagre-
niczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia reklamowe z
g. 5 wiecz. 13 mk. 1200

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowa P. K. O. 30.113

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Sejm a Belweder.

I. Mała konstytucja.

Sejm ustawodawczy jest suweren-
nym z punktu widzenia prawa. Naczelnik
Państwa jest głową państwa. Stosunek
wzajemny obu tych najwyższych
czynników państwowych został określo-
ny przed trzema laty w t. zw. Małej
Konstytucji, przy czym określenie to wy-
padło w sposób zbyt kompromisowy, a
więc kulawo.

Tkwilo w tej niejasności niebezpie-
czeństwo zatargu, którego los oszczędzał
Polsce przez trzy lata. Wybuch ten je-
dnak nastąpił 2 czerwca b. r., pod ko-
niec istnienia obecnego Sejmu, w prze-
dnie nowych wyborów i wejścia w ży-
cie Konstytucji marcowej. Bez względu
na poszczególne stadja walki o no-
wy gabinet, mimowoli każdemu musi
się narzucać pytanie w jego sumieniu
obywatelskim, czy należało na schyłku
życia obecnego Sejmu wywołać kry-
zys konstytucyjny, skoro żadna ze stron,
ani Sejm, ani Belweder nie mogły się
cieszyć owocami zwycięstwa dłużej niż
do jesienn?

II. P. R. w chwili przesilenia.

Ze względu na osobę obecnego Na-
czelnika Państwa, lewica broni preroga-
tyw Belwederu. Z tego samego wzglę-
du prawica broni prerogatyw Sejmu, a
lewicy zarzuca popieranie dążeń do je-
dynowładztwa. Względem na osobę za-
dymniła prawny stan rzeczy i wiąże re-
ce przy poszukiwaniu rozwiązania. Im
dłużej zaś trwa spór i wzajemne odsąd-
zanie się od czół i wiary, tem jaśniej
uwypukla się, że najtrafniej ocenila po-
łożenie w chwili wybuchu przesilenia
Nar. Par. Rob. i stało się wielkie nie-
szczęście z punktu widzenia dobra pu-
blicznego, że na pamiętnym posiedzeniu
Sejmu z 16 czerwca upadł wniosek Nar.
Par. Rob. We wniosku tym inicjatywa
w desygnowaniu premiera miała należeć
do Naczelnika Państwa, a porozumienie
ze Sejmem co do osoby premiera i skła-
dki rządu, porozumienie wymagane przez
„Małą Konstytucję”, miało się odbywać
w sposób „celowy”, a więc bez narzucania
Naczelnikowi Państwa i Sejmowi
ściśle określonej formy postępowania.
Było to słuszne, ponieważ dobór osób
przy tworzeniu rządu należy do spraw
dlażliwych i w pewnej sytuacji może
wystarczy porozumienie z Konwentem
Senjorów, w innej trzeba mówić osobno
ze stronnictwami. Rząd natomiast w
ten sposób powołany przez Naczelnika
Państwa musiał by stanąć przed plenum
sejmowym i otrzymać w głosowaniu za-
ufanie.

Mała Konstytucja i wpływ Naczelnika Państwa.

Nie ulga kwestji, że taka inter-
pretacja Małej Konstytucji zwiększała
wpływ i rolę Naczelnika Państwa przy
tworzeniu gabinetu, ale to nie ma nic
wspólnego z jedynowładztwem. Mała
Konstytucja przewiduje odpowiedzialność
Naczelnika Państwa przed Sejmem na
równi z rządem. Czyż nie wynika z te-
go, że ten, kto ma odpowiadać osobicie
przed Sejmem, powinien mieć należyty
wpływ na skład gabinetu? Prezydent
Stanów Zjednoczonych ma zupełnie wol-
ną rękę w doborze członków gabinetu,
ponieważ może być połączony do od-
powiedzialności, co więcej nawet, gabi-
net amerykański nie zależy od zaufania
Kongresu. W Polsce gabinet zależy wy-
łącznie od zaufania Sejmu, czyli tem-
bardziej nie można mówić o popieraniu

jedynowładztwa, jeżeli uznaje się prawo
Naczelnika Państwa do istotnego wpły-
wu na dobór osób w tworzącym się ga-
biniecie, z którym to gabinetem Naczelnik
Państwa ma być na równi wobec
Sejmu odpowiedzialny.

Jeżeli Naczelnik Państwa przy
tworzeniu gabinetu ma mieć rolę czysto
formalną wystawiania pism nominacyj-
nych dla członków nowego rządu, to ta-
ka rola kancelaryjna nie da się pogodzić
z odpowiedzialnością przed Sejmem, któ-
rą Naczelnika Państwa obciąża Mała
Konstytucja. Dowodem zaś, że zwięk-
szenie prerogatyw Naczelnika Państwa
nie zagraża Sejmowi utratą jego wpły-
wu, jest przykład gabinetu Słowińskiego,
którego przed upadkiem nie uratowało
zaufanie Naczelnika Państwa.

Wniosek Klubu K. P. R. mógł uratować sytuację.

Pójście po linii wniosku Klubu N.
P. R. mogło uratować sytuację. Wbrew
temu przeszedł wniosek prawicy, powo-
lujący do życia osobny organ dla desy-
gnowania premiera, t. zw. Komisję Głó-
wną. Według regulaminu Komisji Głó-
wnej do desygnowania premiera potrze-
ba połowy plus jeden wszystkich posłów
wchodzących w skład Sejmu, czyli 216
głosów. Był to wniosek prawicy, wnie-
siony przez ks. Lutostawskiego. I stała
się rzecz tragiczniczna, ponieważ ks.
Lutostawski w ten sposób związał mi-
mowoli ręce Sejmowi przy tworzeniu
gabinetu. Nieszczęściem tego Sejmu był
zawsze brak stałej większości. Gabi-
nety Skulskiego, Witosa, Ponikowskiego,
przeważnie trzymały się u steru rządów
przy pomocy większości zmiennej od wy-
padku do wypadku. Wniosek ks. Luto-
stawskiego wymaga absolutnej większo-
ści 216 głosów przy desygnowaniu pre-
miera, a większość taką stworzyć jest
niezmiernie trudno. Skutkiem tego Sejm
sam sobie utrudnił rolę i trzeba było
uciekać się do wskrzeszania nieboszczy-
ków, rozbijania naszego Klubu i two-
rzenia fikcyjnych, nowych „piątek”, aby
desygnować prowokacyjną kandydaturę
Korfantego na premiera. J. Kuźnica.

Knowa zmiana w ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 20. Komisja Konsty-
tucyjna wczoraj odbyła dwa posiedze-
nia, na których zatwierdziła całą ordyna-
cję z wyjątkiem podziału okręgów i
ordynacji do senatu. Wynikiem obrad
są następujące decyzje:

1) Ilość mandatów w okręgach
ustalono na 860, wprowadzono zamknię-
tą listę państwową, której przyznano 72
mandatów, 800 mandatów z okręgów
będą podzielone w pierwszym skrutyn-
jum za pomocą systemu de Hondte'a,
72 mandaty z list państwowych dzielą
się pomiędzy stronnictwa, które uzyska-
ją mandaty w okręgach również syste-
mem de Hondte'a.

2) Rady powiatowe w Małopolsce
uzyskują prawa sejmików powiatowych,
a członkowie komitetów obwodowych
muszą umieć czytać i pisać po polsku.
Każdy kandydat na posła musi się u-
ważać za obywatela polskiego i posiadać
biarne prawo wyborcze.

3) Utrzymano wbrew głosom klub-
bów mniejszych ograniczenie, że z list
państwowych mogą korzystać tylko
stronnictwa, które zdobyły mandaty
przynajmniej w 6 okręgach.

Głosowanie nad ordynacją przewi-
dywane w przyszły wtorek.

Przesilenie na martwym punkcie.

(Prawica skonsternowana. — Doniosłe uchwały lewicy. — Desygnowanie 4-ch posłów do pertraktacji w centrum).

P. Korfanty nie zrzekł się jednak swej misji.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. Wczorajsza
moja depesza wymaga uzupełnienia,
którego z powodu przerwania połąc-
zenia telefonicznego o godz. 12-ej
o północy z Łodzi nie mogłem wam
dostarczyć. Oto p. Korfanty oświad-
czył wprawdzie p. Marszałkowi Sej-
mu Trzempczyńskiemu na konferen-
cji, że gotów jest zrzec się misji
„tworzenia” „rządu”, — ale liderzy
stronnictw prawicy tej „gotowości”
nie przyjęli do wiadomości i pan
Korfanty wyszedł z narady, która
się zakończyła późno w nocy, znów
w „bojowym” nastroju.

Jeszcze: jak pan Korfanty myślił czy ludziami?

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. Wyprawa pana
Korfantego do Belwederu po nominację
gabinetu, jak się coraz jaśniej okazuje,
jest najmilszą mistyfikacją polityczną,
jaką zna parlamentaryzm chyba tylko
północno-amerykańskich republik.
P. Korfanty dokonał imprezy swej z
całą świadomością, że 1) rząd jego nie
otrzyma od Naczelnika Państwa powo-
łania, 2) że Sejm temu krokowi Naczelnika
Państwa nie odmówi aprobaty, gdyż
ani K. P. K., ani nawet Klub mie-
szczański nie zyczą sobie nieuniknionego
w przeciwnym wypadku przesilenia
na stanowisku Naczelnika Państwa.

P. Korfanty i jego poplecznicy na-
rodowo-demokratyczni przystąpili więc
do formowania gabinetu w tym celu,
aby po odrzuceniu listy przez Naczelnika
Państwa, wszcząć przeciwko niemu
nową walkę podjazdową.

Sposób, w jaki p. Korfanty nadu-
żył do tych czysto agitacyjnych i par-
tyjnych celów kilku szanujących się
osobistości, zasługuje na szczególne
podkreślenie. P. Korfanty każdemu z
„kandydatów” pokazywał gotową listę
gabinetu, na której brakowało tylko na-
zwiska kandydata, z którym właśnie
rozmawiał. Tak było np. z panem
Skirmuntem.

Każdy z kandydatów widział inną
listę, tylko bez swojego nazwiska.

Mianowany kierownikiem minister-
stwa przemysłu i handlu p. Strassbur-
ger nie o tem wogóle nie wie, gdyż
przebywa w Hadze.

Wśród prawicy konsternacja.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. Skutkiem wczoraj-
szych wydarzeń w kołach prawicy
zapanowała konsternacja. Skrajna pra-
wica pozostała obecnie odosobniona, nie
mogąc liczyć napewno na Nar. Zjedn.
Lud. i Klub Mieszczański. Przedstawi-
ciele K. P. K. oświadczyli, że w niepod-
pisaniu przez Naczelnika Państwa listy
rządu p. Korfantego nie widzi aktu
„przeciwego prawu”, jak to stara się
wzmóc w ogół endecja.
Najlepszym dowodem konsternacji

prawicy był fakt, że nie odbyła ona dzia-
siał wcale posiedzenia.

Również odwołano zapowiedzianą na
dzis manifestację na cześć Korfantego.

Stowisko stronnictw lewicy (Wczorajsza narada).

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 20. Dzisiaj o godz.
5-ej po południu zebrały się kluby
stronnictw lewicy, na których za-
jęto się rozpatrzeniem wytworzonej
przez ostatnie wypadki sytuacji.
Przedstawiciel „Wyzwolenia” po-
stawił wniosek, ażeby zwołać Kom-
isję Główną, jako mocodawców
p. Korfantego, i aby ta komisja
zajęła się wynalezieniem punktu
wyjścia. Wniosek ten jednak u-
padł.

Po dyskusji wreszcie uchwalono
następującą rezolucję:

1) Zespół Stronnictw Lewicow-
ych oświadcza, że jak dotychczas
tak i obecnie uważa inicjatywę
utworzenia rządu przez Naczelnika
Państwa za właściwe zakończenie
przesilenia.

2) Zespół Stronnictw Lewicow-
ych upoważnia posłów Witosa
(PSL), Moraczewskiego (PPS), Cha-
dzyńskiego (NPR) i Stapińskiego
(lewica PSL) do przeprowadzenia
pertraktacji z klubami centrowemi
w sprawie ustalenia podstaw po-
wołania do życia nowego rządu.

Prasa prawicowa wobec przesilenia.

(Hulaj dusza).

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. Dzienniki pra-
wicowe od „Dwugroszówki” do „Rzeczy-
pospolitej” coraz ordynarniejszy przy-
bierają ton w traktowaniu spraw
przesileniowych. Dzisiejsza prasa reakcyj-
na z niestychaną dotąd furją rzuca się
na lewicę, atakując w tonie łobuzów
z nad Wisły Naczelnika Państwa. Nie
szczędzą również wymysłów bryzgające
planą wściekłości „Dwugroszówki” war-
szawskie i Narodowej Partii Robotni-
czej. (Za warszawską prasą reakcyjną
idzie, jak za panią matką i łódzki „Ro-
wój”, pełen codziennie tyle karczem-
nych, ile może więcej jeszcze głupich
inwektyw, rzucanych na wszystko w
Polsce, co nie idzie po linii polityki
brzuchatych paskarzów i obszarńków.
Red.

Z innej strony idzie także powiew centrowy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. Dzisiejszy „Kur-
jer” donosi: W kołach b. stronnictw cen-
trowych, jak KPK, 2) mieszczańskiego
i Nar. Zj. Ludowego, coraz wyraźniej
zarysowują się dążenia do utworzenia
centrum sejmowego, zdolnego do wyło-
nienia rządu porozumienia.

Oświadczenie pochodzące z mia-
rodajnych kół KPK. głosi, że klub ten
nie weźmie udziału w akcji, zmierzają-
cej do wywołania przesilenia na stan-
owisku Naczelnika Państwa.

Przesilenie i krwawe wypadki we Włoszech.

Dymisja rządu.

RZYM, 20. (PAT). Izba przyjęła wniosek wyrażający wotum nieufności dla rządu 292 przeciw 102. De Facta złożył na ręce króla dymisję. Król zastrzegł sobie decyzję.

RZYM, 19. (PAT). W związku z ostatnimi wypadkami de Facta konferował dziś z przywódcami większości rządowej.

Przez cały dzień dzisiejszy prowadzone były ożywione pertraktacje międzypartyjne. De Facta ogłosił dziś exposé w sprawie sytuacji wewnętrznej przy czym zażądał wotum ufności.

Wojna domowa "zawrzeta w całej pełni.

RZYM, 20. (PAT). W Turynie i okolicy wybuchł powszechny strajk protestacyjny.

RZYM, 20. (PAT). Sytuacja wewnętrzna w związku z ostatnimi walkami faszystów jest bardzo poważna. Faszystów podpalił dom ludowy i zdemolowali kooperatywę robotniczą w Nowarze. W odpowiedzi na to ogłoszono strajk powszechny w Nowarze, w Filligagli i Ankonie stanęły fabryki, doki, tramwaje, drukarnie dzienników i zamknięte są teatry i sklepy.

RZYM, 20. (PAT). Ostatnie zajęcia z faszystami wzmogły opozycję frakcji socjalistycznej, która dąży wyraźnie do obalenia gabinetu de Facty. Dziś socjaliści złożyli wniosek nagły tej treści: "Parlament wzywa rząd do energicznej obrony wolności i opieki nad życiem

obywateli i ich mieniem oraz do zagwarantowania swobody wypowiedzenia mandatów poselskich.

RZYM, 20. (PAT). W Medjolanie i Neapolu miały miejsce nowe zatargi z faszystami. Byli zabici i ranni.

Faszyci pod Rzymem?

RZYM, 20 (PAT.) Uporczywe pogłoski o koncentracji faszystów pod Rzymem oraz o zamiarze ich zawiązania stolicy, wywołują tu niepokój. Arditi odbyli posiedzenie organizacyjne w sprawie ewentualnej obrony miasta, przy czym powiększono liczbę ich batalionów. (Arditi są to organizacje robotnicze bojowe, które powstały dla walki z faszystami. Przyp. Red. PAT.).

Drogi opadku de Facty.

RZYM, 20 (PAT.) Uchwalenie wotum nieufności dla rządu Facty, poprzedziła dyskusja, w czasie której przywódca faszystów Mussolini nazwał rząd zbyt słabym, ażeby mógł sprostać obecnej sytuacji. Jeśli by z obecnej przesilenia miała wyniknąć gwałtowna reakcja przeciwko faszystom, wówczas ci ostatni byłiby zmuszeni wystąpić przeciwko niej z jaknajwiększą energią. Członek partii ludowej Gramsci, wśród nieustannych przerwanych ze strony prawicy, wskazywał na katastrofalne skutki wojny domowej. Socjalista Turatti zaznacza, że rząd jest jędzkiem faszystów. Dziś, mówił Turatti, powinno się rozstrzygnąć, czy Włochy będą krajem cywilizowanym, czy mają popaść w stan barbarzyństwa.

Konferencja w Hadze skończona.

BERLIN, 20. (AW). Konferencję w Hadze należy uważać za skończoną. Wyjazd delegatów sowieckich nastąpi 21 b. m., 20 b. m. odbyło się posiedzenie komisji dla spraw nierosyjskich. Powszechne panuje przekonanie, że sowiety będą próbowały rokowań z poszczególnymi państwami, najprawdopodobniej z Anglią.

Z labiryntu frazesów sowieckich.

HAGA, 20 (PAT.) Na posiedzeniu komisji ogólnej Litwinów oświadczył, że zgodziłby się na ewentualne zalecenie swemu rządowi uznania długów wobec obywateli obcych i udzielenie realnej kompensaty za skonfiskowanie majątków cudzoziemców, bądź w formie koncesji, bądź też w jakiegokolwiek innej, przy czym forma tej kompensaty mogłaby być ustalona w rokowania między rządem sowieckim a poszczególnymi władzami. Rokowania te powinny być zakończone najpóźniej w ciągu dwóch lat. Z przemówienia Litwinowa wynika, że delegacja rosyjska nie czyni już tych ustępstw zależnych od uprzedniego uzyskania kredytu. Litwinów proponował, żeby mu dano czas do skomunikowania się z rządem sowieckim, a jednocześnie zapytał, czy inne delegacje gotowe są te same propozycje przedstawić swoim rządów. Delegat angielski, zaznaczając, że deklaracja Litwinowa stanowi ważny moment w pracach konferencji, prosi o sprecyzowanie poczynionych deklaracji. Decyzja o stanowisku delegacji nierosyjskich będzie powzięta na posiedzeniu w komisji ogólnej bez udziału Rosjan, zwołanej na dzisiaj.

O porozumienie z delegacją rosyjską.

(Oświadczenie polskie, Małej Ententy i państw bałtyckich).

HAGA, 20. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji nierosyjskiej, delegacja polska, małej ententy i państw bałtyckich ożywiła pragnieniem utrzymania jedności wśród członków konferencji, oraz wyszukania środków mogących zapewnić pomyślne rezultaty konferencji, przedstawiła następującą propozycję: W piśmie z d. 16 b. m., delegacja rosyjska domagała się przestuchania, ażeby dać do poznania, że konferencja jest skłonna do wyszukania gruntu dla porozumienia się z delegacją rosyjską. Pomimo szeregu zastrzeżeń co do kwestji procedury rokowań wspom-

niane wyżej państwa, w trosce o utrzymanie jedności w łonie konferencji, która szczęśliwie dotrwała do dnia dzisiejszego, wysuwają propozycję przyjęcia prośby delegacji rosyjskiej i zaproszenia jej raz jeszcze na posiedzenie ogólne. Propozycja ta otrzymała powszechną aprobatę. Delegat belgijski, włoski, angielski i francuski również przyłączyli się do propozycji Polski, Małej Ententy i państw bałtyckich. Sekretariat konferencji wystosował do delegacji rosyjskiej listę, donoszącą o decyzji komisji i zapraszając delegację do wzięcia udziału w plenarnym posiedzeniu, które zostanie zwołane w najbliższym czasie.

Bolszewicy w Czechosłowacji.

WIEDEN, 20 (PAT). "Deutsche Volksblatt" donosi z Pragi: Według informacji pochodzących od posła czeskiego Behny, rząd sowiecki zorganizował w Czechosłowacji na szeroką skalę akcję szpiegowską. Dyplomatyczny przedstawiciel Rosji, Mogliowenko, jest wmieszany w wojskową aferę szpiegowską. Jednemu z wyższych oficerów sztabu generalnego miano ofiarować większą sumę pieniężną za wydanie planów operacyjnych.

Tania nauka w Sowdepil.

MOSKWA, 20. (PAT) Rząd Sowietów od jesieni b. r. wprowadza opłatę za naukę szkolną. Uczniowie podzieleni będą na 3 kategorie: I grupa opłacać będzie wpis w wysokości 2 i pół miliona rubli sow. miesięcznie, II grupa 5 milionów rubli sow. i III grupa 8 milionów rubli miesięcznie.

Handel europejski szuka dróg ku Sowdepil przez Polskę.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. Naszą granicą wschodnią, przez którą może odbywać się handel z sowietami interesują coraz poważniej państwa zachodnie. Z prasą węgierskiej jest widome, że Węgry interesują się tą granicą i badają jej warunki i stosunki, celem zużytkowania jej dla handlu z Rosją. Z Kresów Wschodnich donoszą również, że w tym samym celu przyjeżdżają tam badać miejscowe warunki Czesi i Anglicy. Finansiści czescy projektują urządzenie dużych składów towarowych na granicy wschodniej.

Ustalenie granicy na Wschodzie nastąpi 1. XI. r. b.

WARSZAWA, 20. (PAT). Mieszana komisja graniczna na Wschodzie komunikuje, że ostateczne zatwierdzenie i oddanie całej linii granicznej, między Rzeczpospolitą Polską a Republikami Sowieckimi: Rosją, Białorusią i Ukrainą, będzie dokonane na 1 listopada r. b.

Ustawa o ochronie republiki w Niemczech.

BERLIN, 20 (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu przyjęto 803 głosami przeciw 102 ustawę o ochronie republiki. Osiągnięto większość 2/3 głosu. Ponadto przyjęła Reichstag w 8 czytaniu ustawę o amnestji. Przyjęto również dodatkową ustawę o obowiązkach urzędników celem ochrony republiki i państwową ustawę policyjno-kryminalną. W końcu przyjęto wniosek udzielenia kredytów w wysokości 75 milionów, po czym posiedzenia Reichstagu odroczone do jesieni.

Sowiety o niepowodzeniu Nagi.

CHARKOW, 20 (AW) Prasa sowiecka omawia bardzo spokojnie zerwanie obrad w Hadze i daje poniekąd do zrozumienia, że taki wynik konferencji nie jest dla bolszewików niespodzianką, a raczej przeciwnie, będą obecnie bolszewicy mieli otwartą drogę do oddzielnych umów. Nadzieje bolszewików w tym kierunku zwrócone są w stronę Ameryki i Anglii.

Wiadomości telegraficzne.

(-) W ostatnich dniach w Poznaniu zjawili się żydzi z Kongresówki, celem uzyskania patentu na uprawianie handlu domokrędnego na terenie województwa, przy czym każdy z nich usiłował przekupić odpowiedniego urzędnika. 5 tego rodzaju osobników aresztowano.

(-) Przez terytorjum litewskie przejechał pod silnym konwojem eszelon komunistów, których z różnych państw europejskich przymusowo wysłano do Rosji.

(-) Na Ukrainie Sowietkiej wzmagają się ponownie ruch powstaniowy. Powodem tego jest demobilizacja jednego z roczników czerwonej armji. Demobilizacja ta, która objęła jeden pułk sowiecki, rozlokowany wzdłuż granicy, przeprowadzona była w ten sposób, że odebrano żołnierzom nie tylko broń, lecz i ubrania, tak że niektórzy pozostali tylko w białych.

(-) Donoszą z za Zbrucza, że na pograniczu polsko-ukraińskim szerzy się w ostatnich dniach zamieszanie skutkiem fałszywych wiadomości, rozpowszechnianych przez agenty bolszewickie. Rozpuszczane są mianowicie wieści, że bolszewicy grupują na pograniczu nowe dywizje oraz, że nad Zbrucz przybyła armja konna Budieńskiego.

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 20. 7. 1922 r.

	Wpłaceniu	Żądaniu
Dolary St. Z.	gotówka 5910.—	5920.—
	czeki 5920.—	5940.—
Franki belg.	czeki 470.—	473.—
Franki fr.	gotówka 495.—	497.—
	czeki 500.—	504.—
F. angielskie	gotówka 26250.	25800.
	czeki 25800.—	26450.—
Korony austr.	" 17.—	18.—
Korony czeskie	gotówka 183.—	185.—
	czeki 182.—	134.—
Marki niem.	gotówka 11.65	11.90
Marki niem.	czeki 11.60	11.80
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi		200.—
4 i pół		190.—
6 proc. Obligacje m. Łodzi		87.—
Miljonówki	1660.	1575.—

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	5920
	Marki niem.	11.65
	Franki franc.	490.—
	Fun. sterlingi	28.000

Zaleganie Polski.

Jeżeli przed wojną można było mówić o pewnym niedoborze drzewa na niektórych ziemiach polskich, zwłaszcza w b. Królestwie Kongresowym, to obecnie po przyłączeniu ziem kresowych posiadamy drzewa nadmiar i możemy je w znacznej ilości eksportować.

Stan lasów w Polsce przedstawia się w liczbach jak poniżej (ha):

Województwo:	
Warszawskie	385,125
Łódzkie	288,765
Kieleckie	614,842
Lubelskie	857,419
Białostockie	780,554
Nowogrodzkie	1,334,730
Poleskie	1,099,365
Wolyńskie	888,818
Krakowskie	446,019
Lwowskie	681,868
Stanisławowskie	641,542
Tarnopolskie	247,353
Poznańskie	477,583
Pomorskie	894,001

Razem 8,859,982 ha.

W całej Polsce bez Litwy Środkowej i Górnego Śląska lasistość wynosi 28 proc., zaś na głowę przypada prawie około 35 ha. Najmniej zalesione jest województwo stanisławowskie (35 proc.), a najbogatiej województwo warszawskie.

Według zestawień przedwojennych przedstawiał się stan zalesienia: Finlandji (63 proc.), Szwecji (47,6 proc.), Norwegii (74 proc.), Austrii (36,5 proc.), Bułgarii (30 proc.), Serbii (32 proc.), Rosji europejskiej (37 proc.), Węgier (28 proc.), Niemiec (59 proc.).

Czy urzędnicy mogą mieć uboczne zajęcia?

Art. 29 nowej ustawy o państwowej służbie cywilnej z dn. 17 lutego 1922 r. stanowi, że urzędnikowi nie wolno przyjąć żadnej posady, ani stanowiska, ani też oddawać się poza urzędem takim zajęciom, których wykonywanie stoi w sprzeczności z jego obowiązkami służbowymi — przeskadza mu w ścisłym wykonywaniu czynności urzędowych lub może wywoływać uzasadnione podejrzenie o stronniczość lub interesowność. Urzędnik winien donieść swej władzy służbowej o każdym ubocznym zajęciu, przynoszącym mu jakiegokolwiek korzyści materialne i porzucić takie zajęcia, które władza uzna za niedopuszczalne.

W związku z postanowieniami powyższymi ustawy o służbie cywilnej wszystkie urzędy wydały polecenie, aby urzędnicy zawiadomili swą władzę o zajęciach ubocznych.

O ile nam wiadomo — art. 29 ustawy i wydane zarządzenie w sprawie zawiadomienia władzy o zajęciach ubocznych wywołały wśród urzędników służby zaniepokojenie, ponieważ prawie żaden urzędnik nie utrzymuje się z pensji urzędniczej, lecz posiada jedno lub nawet kilka zajęć pozabiurowych. Może więc się zdarzyć, że władza przełożona zawestjonuje możliwość oddawania się urzędnika pracy pozabiurowej, uważając ją za nieodpowiednią, a wtedy urzędnik znalazł się może faktycznie na bruku.

Rozumiemy, że są zajęcia pozabiurowe, którym urzędnik nie powinien się poświęcać ze względu na godność urzędniczą. Ale w takim razie ustawa powinna wyraźnie ustalić, jakie zajęcia uważa za nieodpowiednie dla urzędnika. Tymczasem zaś ustawa tego nie przewiduje, tylko wyraża się ogólnie o zajęciach, których wykonywanie stoi w sprzeczności z obowiązkami służbowymi urzędników i przeskadza im w ścisłym wykonywaniu czynności urzędowych.

Zdaniem naszym — art. 29 ustawy, który zawiera postanowienia zbyt ogólne i dające niejednokrotnie podstawę do zatwierdzenia porachunków osobistych, winien być albo zmieniony w drodze wydania specjalnej noweli, albo też zawieszony, ponieważ jego redakcja obecna mogłaby być źródłem wielu nieporozumień i zatargów.

A co dla nich?

Onegdaj do lekarza d-ra Marynowskiego (Dzielną nr. 1) zgłosiła się chora praczą z prośbą o poradę. Dr. Marynowski porady tej udzielił jej bezpłatnie. Owa praczą, zapytana dlaczego nie korzysta z Kasy Chorych oświadczyła, że do tego nie ma prawa, ponieważ nie jest członkiem Kasy. Obsługując różne domy prywatne jako przychodnia praczą, nie może się zapisać do Kasy. A przecież także należy do tych, dla których Kasa Chorych przedewszystkiem istnieje.

Czempredziej zatem Kasa Chorych winna objąć i służbę przychodnią.

Kącikiem.

Gruz się sypie.

Zwracaliśmy już nieraz uwagę władz na to, że ornamenty i tynk z domów, od szeregu lat w konserwacji zupełnie zaniedbanych, sypią się na głowy i powodują okaleczenia przechodniów, że wskutek karygodnej niedbałości kamieniczników, lekceważących sobie bezpieczeństwo publiczne, nastąpić mogą na tym powyższym katastrofy, które zresztą już miały miejsce, jak np. oberwanie się balkonów w kilku miejscach, przyczem, jak np. przy ul. Sierkiewicza i Piotrkowskiej były ofiary—jednak dotąd nie się w tej kwestji nie zmieniło, tynk i ornamenty leżą z kamieniem na głowy przechodniów, a kamienicznicy patrzą na to obojętnie a może nawet z zadowoleniem, bo jak wiadomo są między nimi tacy, którzy, skrupowani ustawą o ochronie lokatorów, nie pozwalającą srurować komornego, radziliby może, aby domy ich runęły w gruzy i pogrzebały zniemawidzonych lokatorów.

Tak może myśleć kamienicznicy, ale inaczej przecież myślą władze bezpieczeństwa; czemuż więc nie wydadzą energicznych zarządzeń, zmuszających właścicieli domów do usunięcia ze ścian domów skruszonych i uszkodzonych ozdób i tynkul. Przecież niebezpieczeństwo rzuca się w oczy samo, funkcjonariusze policji na to patrzą; w ostatnich dniach wskutek deszczu i wichury kawały tynku padały z domów jak grad, zasypując całą szerokość chodników tak, że przepędnie z trwogą zmuszeni byli omijać niektóre domy.

Zarządzenie energiczne władz w tym względzie jest konieczne. X.X.

Robotnicy popierają oie pismo „Praca”

Operetkowe „brukowanie” ulic.

(Nawet w Magistracie mają tego dość).

Onegdaj w Magistracie odbyło się posiedzenie delegacji przy wydziale budowlanym Magistratu, na którym dysktowano nad sprawą robót przy naprawie bruków na ul. Dzielnej. Wszyscy obecni ostro krytykowali sposób, w jaki roboty są prowadzone. Szybkość prowadzenia robót nasuwa myśl, jakby termin wykonczenia tej pracy wyznaczono na rok 1928.

„Wyjaśnień” udzielał przewodniczący wydziału budowlanego p. Arndt, który nie mogąc przytoczyć poważnych powodów tej „szybkości”, zobowiązał się jednak roboty wykonać do dnia 1-go września, w przeciwnym bowiem razie płaci on po 10,000 mk. za każdy dzień następnny. (Co za humorystyka! O roboty miejskie „lisze” Magistracy zaczynają już robić zakłady między sobą... Red.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

21 Piatek	Dzień Praksedy	
	Jutro Marii Magdaleny	
	Wschód słońca.	4 m. 39
	Zachód	8 m. 29
	Wschód księżycy	8 m. 07
	Zachód	12 m. 23

— **Podwyższenie taryf kolejowych od 1 września.** Dowiadujemy się, że ministerstwo kolei projektuje podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na kolejach państwowych, które ma wejść w życie z dniem 1 września r. b.

— **Subwencja dla współdzielni pracowników państwowych.** W związku z prośbami współdzielni pracowników państwowych skierowanymi do ministerstwa skarbu celem otrzymania subwencji, ministerstwo skarbu oświadczyło, iż nie posiada sum, które mogłyby dysponować na bezwzględnie subwencje dla wyżej wspomnianych współdzielni. Ministerstwo skarbu przychodzi współdzielniom urzędniczym z pomocą finansową już to w formie terminowych gwarancji za zobowiązania (kredyt w bankach) już też wyjątkowo w formie krótkoterminowych pożyczek gotówkowych. O ile interesowana współdzielnia pragnie otrzymać pomoc w formie gwarancji za kredyt bankowy, ewentualnie w formie pożyczki gotówkowej, winna wystosować

bezpośrednio do ministerstwa skarbu należycie ostenplowane podanie dotaczając odpis statutu i dewot jego zarejestrowania, wykaz ilościowy członków, według dykasterji z wymienieniem kwoty udziałów deklarowanych i wpłaconych spis członków rady nadzorczej i zarządu z podaniem ich stanowiska służbowego, bilans zarobku 1921, wraz z zamknięciem rachunków i sprawozdaniem z czynności, bilans surowy wraz z rachunkiem obrotu za ostatni miesiąc roku bieżącego, w końcu odpis uchwały walnego zgromadzenia członków, zawierający upoważnienie do zaciągania zobowiązań. Współdzielnie korzystające z pomocy finansowej ministerstwa skarbu, muszą należeć do związku rewizyjnego.

Pomoc finansowa, zasadniczo nie przekracza sumy udziałów członków i funduszy rezerwowych współdzielni. bip

— **Rozbudowa linii tramwajowej w Łodzi.** Onegdaj w Magistracie odbyła się konferencja w sprawie wykupu tramwajów miejskich. Po dłuższej dyskusji przedstawiciele dyrekcji tramwajowej oświadczyli, że są gotowi wybudować w ciągu pierwszych 6 lat 6 i pół klm. linii tramwajowej. Nowa sieć przewidywana jest w następujących kierunkach:

Od Górnego Rynku ulicą Rzgowską do toru kolejowego;

Od Pomorskiej przez Kilińską, Franciszkańską, przez Brzezińską do Rynku Bałuckiego, od Pomorskiej ulicą Kilińską do Głównej; Zarzawską do Nowo-chrześcijańskich omentarzy i Brzezińską do omentarzy na Dotach. Oprócz tego dyrekcja tramwajów obowiązuje się z chwilą wybudowania wiaduktu na ul. Zagajnikowej rozszerzyć dalszą się w ciągu 3 lat.

— **Podwyższenie taryf kolejowych od 1 września.** Dowiadujemy się, że ministerstwo kolei projektuje podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na kolejach państwowych, które ma wejść w życie z dniem 1 września r. b.

— **Subwencja dla współdzielni pracowników państwowych.** W związku z prośbami współdzielni pracowników państwowych skierowanymi do ministerstwa skarbu celem otrzymania subwencji, ministerstwo skarbu oświadczyło, iż nie posiada sum, które mogłyby dysponować na bezwzględnie subwencje dla wyżej wspomnianych współdzielni. Ministerstwo skarbu przychodzi współdzielniom urzędniczym z pomocą finansową już to w formie terminowych gwarancji za zobowiązania (kredyt w bankach) już też wyjątkowo w formie krótkoterminowych pożyczek gotówkowych. O ile interesowana współdzielnia pragnie otrzymać pomoc w formie gwarancji za kredyt bankowy, ewentualnie w formie pożyczki gotówkowej, winna wystosować

Jak nas informują w Ministerstwie Skarbu, Ministerstwo ani nie projektowało, ani nie nie zaniechało. Jak się rzekło, sprawa bytu urzędników pań-

stwowych z porządku dziełnego troski Ministerstwa, które stara się ustawić i proponuje między wzrostem drożyzny i rozporządzalnymi środkami finansowymi państwa z jednej strony, a wysokością uposażenia urzędników z drugiej strony. To też Ministerstwo, jeżeli się okaże, że obecne stosunki drożyzniane odbiegają dalej od unormowanych w ostatniej poprawie poborów urzędniczych, a środki finansowe państwa na to pozwalają, nie ośmielsza wystąpić na Radzie Ministrów z odpowiednim wnioskiem. Czy i z jakim wnioskiem Ministerstwo wystąpi, dotąd jeszcze nie jest ustalone.

— **Paszporty i wiza na wyjazd do Rosji i na Ukrainę.** Wobec tego, iż poszczególne urzędy paszportowe mimo nieoficjalnego zakazu wydawania paszportów na wyjazd do Rosji sowieckiej i na Ukrainę wystawiają bez porozumienia z ministerstwem paszporty zagraniczne do tych krajów, ministerstwo potwierdziło jeszcze raz zakaz wydawania do Rosji sowieckiej i na Ukrainę paszportów zagranicznych i wiz na paszportach cudzoziemców i wyjaśniło, że jedynie tylko komisarjat rządu na m. st. Warszawy uprawiony jest do wystawiania tego rodzaju paszportów i wiz i tylko na skutek każdorazowego polecenia ministerstwa

Aby urzędy paszportowe mogły dokładnie informować zgłaszających się petentów min. spraw wew. zakomunikowało że uwzględni podania o udzielenie paszportu na wyjazd do Rosji i na Ukrainę w celach handlowych tylko przedstawiciele firm handlowych I-kategorji, o ile do podania załączona jest świadectwo kwalifikacyjne, zaświadczenie ministerstwa przemysłu i handlu popierające wyjazd, zaświadczenie powiatowej komendy uzupełnień (dla mężczyzn w wieku od lat 18—40 włącznie) i zaświadczenie władz skarbowych o opłaconiu podatków.

— **Nowa taksa dla dorozkarzy.** Taksa dla dorozkarzy została podwyższona w następujący sposób:

Dla dorozek jednokrotnych	w dzień	w noc
za kurs w mieście z wyłączeniem kresów	mk. 400	500
za kurs z centrum miasta na kresy	600	800
za kurs z centrum miasta do dalej położonych kresów	1000	1200
za kurs do stacji Łódź-Warszawska	500	600
za kurs do stacji Łódź-Warszawska z kres.	600	800
za kurs w mieście do stacji Łódź-Kaliska		

GASTON LEROUX.

34

Człowiek, który powrócił z tamtego świata.

ROZDZIAŁ XXIII.

Panna Helier informuje dziennikarzy.

Gromada reporterów dogoniła pannę Helier, dążącą z oburzenia, z gniewu... Tak obrażono jej ambicję... Tak zlekceważono ważne wiadomości, których udzielić zamierzała... To niesłychane!

Nie trzeba było długo prosić jej, aby przemówiła... Reporterzy mogli być zadowoleni z wywiadu...

Gubernantka nie ukrywała nic ze znanych jej wypadków, a tak była przejęta swym opowiadaniem, iż nie spostrzegła wcale, że ci panowie mają dość wyraźnie drwiące miny...

— Ani profesor Jaloux, ani dr. Moutier — dowodziła, wymachując rękami — ten dr. Moutier, który tak brutalnie zachował się wobec niej, nie mają prawa, nie powinni milczeć... Jeżeli nie czują, nie rozumieją swego obowiązku, to ja będę za nich mówiła... Wiedziecie panowie zatem, że ten człowiek, który powrócił z tamtego świata, to pan Jakób Munda de la Bossiere, rodzony brat Andrzeja Munda de la Bossiere, Andrzeja de la Bossiere przed laty pięćdziesiąt zniknął tajemniczo. Zostawił swoje dzieci, zamek w Roseraie, mieszkanie w Paryżu i fabrykę w Heron.

— Polityca napróżno usiłowała rozwiązać tę zagadkę. Zeracono w końcu

wszelkie d. chodzenia, ale trzeba będzie je podjąć na nowo, albowiem zaprawę, powiadam panom, że pewnego pięknego poranku dowiedzą się wszyscy: „Andrzeja de la Bossiere został zamordowany!”

— Co pani wie o tem? — p sypały się pytania reporterów, notujących wprawnie i z uśmiechem na ustach, ale skwapliwie każde słowo panny Helier.

— Pan de la Bossiere sam ukazał się pewnej młodej kobiecie, pani Saint-Firmin, żonie notariusza z Juvisy, i powiedział jej to!

— Powiedział jej że został zamordowany?

— Ależ tak!...

— Niepodobna!...

Dato się słyszeć kilka przyciszonych śmiezków i parę niezbyt smacznych doświadczeń. Jednak energiczne „tss!” zdolało przywołać znowu ciszę.

Panna Helier mogła dać ujście swojej wymowie, malującej w bardzo barwnych, a wartko płynących słowach wszystkie fantastyczne wypadki, które poprzedziły jej wyjazd z Roseraie.

A zatem historia wirującego stolika, dziwne „widzenia”, pani Saint-Firmin, jej omdlenie, „duch” w ogrodzie nad rzeką, przechadzki „ducha” po zamku w Roseraie.

Sądząc z opowiadania jej można było wywnioskować, że duch zamordowanego był przez wszystkich widziany i że opowiadał o zbrodni kazdemu, kto tylko chciał słuchać...

Ocalił od zatrucia gazem swego syna, otworzył okno i przeniósł uspięone dziecko do łóżka pani Jakobowej de la Bossiere. Wreszcie następnej nocy, na kilka minut przed wypadkiem, który spowodował śmierć pana de Bossiere, a zatem i przed ową słynną operacją, widmo Andrzeja ukazało się matemu Frauslowi... Dzieciak zaczął krzyczeć przeraźliwie, bu-

dząc ze snu wszystkich mieszkańców zamku.

Nigdy jeszcze chyba reporterzy nie ubawili się tak z tymi interwiewem!

— W rezultacie — zauważył współpracownik „Ekselsiora”, Darbois — w Roseraie wszyscy powracają z tamtego świata... To jest miejsce jakby upatrzone dla operacji usa Moutiera. A czy pani była obecna przy tej operacji?

— Nie panie, Kazano mi wynieść się za drzwi. Widziałam tylko martwe zwłoki p. de Bossiere... nie widziałam go już jednak po wskrzeszeniu... Wymówiono mi przedtem posadę... I dlaczego, proszę pana? Dlatego, że byłam szczerze przejętą ukazywaniem się ducha p. Andrzeja de la Bossiere, i poprosiłam dzieci, aby usiadły ze mną przy stoliku i same zapytały ojca, w jakich warunkach został zamordowany... Pani Jakobowa de la Bossiere, dowiedziawszy się o tem, nie zawahała się nazwać mnie starą waryatką i wymówić mi posadę!

— Postępowanie tej pani jest istotnie niesłuszne!... — oświadczył z powagą miną Darbois.

— Czy niesłuszne!... Powiedzieć panowie, że jest poprostu zbrodnicze!... Miną nie kierowała przecież prosta ciekawość, ale gorące pragnienie wykrycia prawdy!

— Jest to rzeczą niezbyt łatwą — dowodziła dalej stara panna tonąc wykluczającym wszelką opozycję — pani Saint-Firmin znajdując się w stanie „medycznym”, zamieszkała w zamku i w jego najbliższej okolicy spotykała istotę nieboszczyka!... Cóż naturalniejszego nad to!... coż więc dziwnego w tem, że ja uczennica Allana Kardec... spróbowałam sama, przy pomocy dzieci, skłonić do przemówienia ducha, krążącego dokoła nas!...

— Wygnano mnie. Wiedziałam atoli co się działo w zamku, przeczytałam

pierwszy numer „Medycyny astralnej” i podeszłam na wykład profesora Jaloux. Dlaczego ci panowie nie chcieli mnie wysłuchać? Przecież to, co ja chciałam im powiedzieć, jest takie proste i oczywiste!... Ponieważ przywołałicie z pośród umarłych Jakóba de la Bossiere, zapytajcie go o śmierć jego brata!... On musiał spotkać swego brata Dłaczgózzy i mi ukrywał to, co mu brat powiedział!... Ostatecznie moi panowie, niepodobna zatrzymać się na martwym punkcie!... Władze sprawiedliwości publicznej muszą się znowu zająć tą sprawą!... Niech szukają!... Niech zadają pytania wskrzeszonemu!... Niech przesłuchają panią Saint-Firmin!... Mój Boże!... tyle sądziów pytało już o radę „jasnowidzących” i że na tem nie wychodzi!

Panna Helier mogła tak jeszcze perorować z godzinę ale nagle spostrzegła się, że wygłasza monolog dla same siebie, bo nikt już nie słucha!... Reporterzy zniknęli!... Podążyli oni na dworzec kolejowy, aby najbliższym pociągiem odjechać do Juvisy.

ROZDZIAŁ XXIV.

Reporterzy przy robocie.

Cóż to za wspaniały łup dla reporterów tego rodzaju historia: tajemnicze zniknięcie, przypuszczalna zbrodnia, zamknięta na widzenia, zdumiewająca operacja, dziecko, które widzi ducha swego ojca, człowiek, który wraca z tamtego świata, gubernantka-spirytystka!... I wszystko to dzieje się w świecie eleganckim, dystyngowanym i w historye te są wplątani lacy ludzkie, jak dr. Moutier i profesor Jaloux!...

(D. c. n.)

ze wszystkich ulic z wyjątkiem kras. zach.	1000	1250
za kurs z jednej stacji na drugą	1250	1500
za kurs ze stacji Łódź-Warsz. do miasta	500	600
za kurs ze stacji Łódź-Warsz. na krąg	1600	1750
Bagaż do 25 klg. bezpłatnie, ponad 25 klg. 100 mk. Wynajem srożek na godzinę: 1 godzina mk. 80, druga 70, następnie 60 mk. bip.		

— Osobista. Syn znanego w tutejszych sferach przemysłowca, p. Jan Kruszycki otrzymał dyplom z ukończenia wydziału prawa i nauk politycznych na Uniwersytecie Warszawskim.

Z życia organizacji N. P. R.

Zabranie Zarządu dzielnicy Bałuckiej.

W piątek, tj. 21 lipca r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie członków zarządu dzielnicy Bałuckiej N. P. R. w Klubie przy ul. Franciszkańskiej № 58. Sprawy ważne.

Zabranie dziesiątników i delegatów kół fabrycznych dzielnicy Bałuckiej N. P. R.

W sobotę, tj. 22 lipca r. b. o g. 7 wieczorem, odbędzie się zebranie dziesiątników i delegatów kół fabrycznych dzielnicy Bałuckiej w Klubie przy ulicy Franciszkańskiej 58. Sprawy ważne.

Dzielnica Widzew.

W niedzielę dnia 28 lipca o godz. 9-ej rano odbędzie się zebranie Zarządu okr. dziesiątników w Klubie robotniczym Rokicińska 91. Sprawy bardzo ważne.

Komunikat.

W związku z likwidacją się kasą oszczędnościową w Widzewie, dla wygody mieszkańców tego oddalonego Przedmieścia, pokrewna jej Widzewska Spółdzielnia Spożywców (dawniej „Zorza”), na mocy zatwierdzonego statutu, przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci na każde żądanie 8 a z rocznem wymowieniem — 10 procent od 100 rocznie.

Gwarancja zapewniona kilkudziesięciomilionowym majątkiem nieruchomości Spółdzielni.

Biuro mieszczące się przy ul. Rokicińskiej 98 otwarte jest o godzinie od g. 8—1 i od 3—8 wieczorem. 1861—3

Sport.

Doroczne zawody sportowe 10 dywizji piechoty.

W dniach 21, 22 i 23 lipca b. r. odbędą się na boisku sportowym DOK. Nr. IV. „Doroczne Zawody Sportowe 10 Dywizji Piechoty, będące niejako egzaminem sprawności fizycznej żołnierzy tej jednostki wojskowej. Program trzydniowych zawodów przedstawia się następująco:

1. Dzień zawodów. Piątek dnia 21 lipca b. r. Początek godz. 15. 1) Pięciobój o mistrzostwo D. O. K. Nr. IV. 2) Pełniące kulą. 3) Bieg rozstawny 1.600 mtr. (4x400). 4) Skok w dal z rozbiegu. 5) Rzut granatem do celu. 6) Bieg płaski 800 mtr.

2. Dzień zawodów. Sobota dnia 22 lipca b. r. Początek godz. 15. 1) Pięciobój atletyczny. 2) Rzut dyskiem. 3) Rzut oszczepem. 4) Skok w wyż z rozbiegu. 5) Bieg płaski 100 mtr. 6) Marsz w uzbrojeniu, 15 klm. 7) Bieg z plotkami 110 metrów.

3. Dzień zawodów. Niedziela dnia 23 lipca b. r. Początek godz. 15. 1) Bieg płaski 100 mtr. (rozstrzygnięcie). 2) Bieg

płaski 1.500 mtr. 3) Skok w wyż o tyczce. 4) Bieg rozstawny 1.200 mtr. (400, 800, 200, 200). 5) Rzut granatem w dal. 6) Bieg szturmowy 400 mtr. 7) Zawody w pięć nożnej o mistrzostwo 10 Dywizji Piechoty 28 p. S. K. — 10 P. A. K. P.

Powinno zawody są wstępem do zawodów okręgowych, które odbędą się w późniejszym terminie, a także mają na celu wybrać i przygotować współpracowników do rywalizacji o mistrzostwo Armji.

Rząd a wychowanie fizyczne młodzieży.

Wychowanie fizyczne jest naprawdę równoznaczne z wychowaniem moralnym i intelektualnym. Nad tą doniosłą sprawą ministerstwo oświecenia pracuje poważnie.

Zagadnienie kultury fizycznej wysuwa się prawie na czoło wszystkich zagadnień, ze względu na straszne uposledzenie w jakim się pod tym względem znajdują szerokie masy ludności miejskiej. Nasza ludność miejska karłowacieje. Niech ktoś to obserwuje na przechadźce: ludzie krzywi, ludzie niezgrabni, ludzie niezumiejący ładnie i prawidłowo biegać, nawet chodzić, nawet trzymać się. Zarówno pod względem fizycznym, jak i estetycznym, upadek rasy. Społeczeństwo jest przedwcześnie zwiędłe, starcze, brzydkie, a przedewszystkiem niskie i chuderlawe. I to prawie wszyscy: dzieci, młodzież, przysięgli ojcowie, przysięgłe matki.

W niedawno ogłoszonym wywiadzie, p. wiceminister Wyznań i Oświecenia, Łopuszański, obszernie ujął to zagadnienie.

To, że społeczeństwo nasze przedwcześnie zwiędło zawdzięczać należy, zdaniem p. ministra — ogólnemu przedwcześnie rozwojowi pod każdym względem.

„Dzieci są młodzieżą, młodzież mamy dorosłą, dorosłych — starcami. Oczywiście winne tu były przedwojenne warunki polityczne, niewola. O tem możnaby wiele mówić. Niech pan porówna naszego 18-letniego przemądrego chłopca z Alei Ujazdowskich z takimże 18-letnim zdrowym, wesółym prawie dzieckiem w Anglii? A dzisiejszy trzydziestoletni człowiek to snob przeżyty, bez inicjatywy, bez energii, bez zapau; i stracony — w sensie wórczym — dla państwa. a mogący jedynie we-

getować na jakiejś synekurze lub stanowisku. Jego poślednie zadania pozabiurowe — czy może być coś bezmyślniejszego: kino, bilard, knajpa, albo garsonjera. I to niestety w każdej pieł. Temu musimy zapobiec, bo to jest dzisiaj prawie ważniejsze, niż rozwój intelektualny.

Ministerstwo w tym zakresie zorganizowało opiekę lekarską we wszystkich okręgach szkolnych. Przeglądamy obecne programy szkolne i usuwamy zeń niepotrzebny balast, wywołujący niewygodne dzisiaj latniejące przeciążenie intelektualne. Dalej (i to jest bardzo ważny punkt) popieramy wszelkimi sposobami ruch wycieczkowy, propagując go wprost przy każdej sposobności. Ruch ten ostatnio wzmógł się kolosalnie. Propagujemy każdy ruch fizyczny, spędzanie każdej wolnej chwili wśród natury. Dużo sił poświęciliśmy sprawie przysposobienia do służby wojskowej, która to sprawa po porozumieniu z M. S. Wojsk. została wewnątrz szkoły. Obecnie energicznie popieramy sprawę obozów wakacyjnych dla młodzieży. Jest ich już 3 z 7 tysiącami członków. Niestaty wielce nam przeszkadza niezmiernie szczupłość naszych środków.

Na zapytanie, jaki skutek odnosi okulnek do dyrektorów szkół o popieraniu wychowania fizycznego wśród uczniów, minister odrzekł:

„Bardzo dobry. Szkoły, zgodnie z naszymi instrukcjami zwracają się do zarządów miast, sejmików i insyтуcyj finansowych o wyznaczenie terenów na boiska, pomoc techniczną, finansową. My dostarczamy przyborów, instrukcyj, kostjumów, w miarę jak nam pozwalają bardzo szczupłe fundusze. Pod tym względem znaleźliśmy wśród nauczycielstwa poparcie i zrozumienie.“ (a)

Na Ukrainie.

(Moskale żebrają. — Żydzi panują. — Bolszewicy wyrzucają robotników na bruk. — Galicjanie — żandarmi sowieccy. — Czerwona armja nie ćwiczy się. — Urodzaje. — Kurs walut.

„Hrom. Wistnyk“ umieszcza obecnie wspomnienia z Ukrainy p. T. Franki (syna wielkiego poety), który wrócił z Charkowa. Autor widocznie był nie tylko dzielnym oficerem, ale i pisarzem, dlatego pozwolimy sobie powtórzyć kilka z jego nader plastycznych wspomnień. — Przedewszystkiem opisuje głodnych, którzy głównie z Rosji przybyli, opadają wagony kolejowe, żebrają natrętnie i baczą, czy czegoś nie udało się zarekwirować — a ludność wita ich okrzykami — „torbari — kacapnia proklata“.

— Na Ukrainie nie widać pięknych budowli, cerkwi, dworów — w willach podmiejskich goszczą sympatyczne oblicza synów i cór Izraela, który teraz nieuroku panuje na Ukrainie. — Autor chciał sprzedać książki ukraińskie referentowi oświatowemu fabryki, usłyszał na to: „Dość mamy własnych książek, a nikt nie czyta — gdzie komu teraz do książki, gdy każdy teraz cierpi na myśl, że jutro mogą go wygnać z posiadłości!“ (I to ma być fabryka skomunizowana? Jakaż różnica między niepewnością fabrykancko-obszarniczą a socjalistyczną?) — Narysowawszy sylwetkę bolszewickiego milicjanta, strasznie „stramm“, b. żołnierza z — „halyckiej“

armji, pisze o czerwonej armji, że mało co jej widać, a nigdy nie spotkał jej musztrującą się. Pas pograniczny jest rzadko obstawiony wojskiem bolszewickiem.

O stanie gospodarczym relacjonuje: Grunty na Połtawczyźnie niemal wszystkie obsiane — urodzaj dobry. W innych gubernjach mao pola leży odłogiem — chwast giuszy — obsiano przeważnie żyto. Sianożęć dobra. Sadowizna słabsza od ubiegłorocznej. Kartofli mało, a buraków cukrowych zupełnie niema. „Sowchory“ (komuna rolna z b. gruntów pańskich) zupełnie skrachowały. Wzdłuż pasa granicznego i na Ukrainie kursuje marka polska i tę chętniej biorze się, niż rubel sowiecki. „Hrywni“ i „karbowanci“ nie kursują, w Kijowie mienia się je po kwocie 2,000 hr. — 800 tys. — 1 mlj. r. sow.

Przyjazd Włochów i Serbów Esperantystów do stolicy.

Delegacja wszechświatowego Związku Esperantystów w Warszawie podaje, że w pierwszych dniach sierpnia r. b. przybywa do Warszawy grupa esperantystów Wło-

chów i Serbów, spośród których między innymi prof. Gino Lupat Medjolanu oraz dr. Dejan Maruzzi z Sesto.

Grupa ta zawita do nas w celu zapoznania się z krajem naszym — kolebką esperanta.

Goście zwiędzą Warszawę, Kraków i Włno, a chociaż próca ojczystego języka nie znają innych, będą mogli wygodnie odbyć podróż po Polsce i otrzymać do osobnego posiłkując się językiem d-ra Zamenhola — esperantem.

Informacji, dotyczących przyjaciół tych tak sympatycznych gości zagranicznych, udzieli delegat (WZE) p. A. Oberrotman, Warszawa, ul. Marszałkowska 91, codziennie między 5 a 6 po poł.

Cudzoziemcy w Polsce.

Wobec ukazania się w prasie estońskiej notatek o uposledzeniu obywateli estońskich w Polsce pod względem paszportowym, donoszą z Warszawy, że dotychczas z prawa zamieszkiwania w Polsce korzystali tylko obywatele państw Ententy. Wszyscy inni otrzymywali na podstawie paszportów karty pobytu. Min. spraw zagranicznych interwenjowało w Minist. spraw wewnętrznych w sprawie zrównania obywateli państw bałtyckich z obywatelami ententy. Min. spraw wew. poszło jeszcze dalej i z dniem 11 lipca r. b. znosi zupełnie karty pobytu. Każdy cudzoziemiec, mający paszport wizowany przez konsulat polski, będzie miał prawo zamieszkiwać z tym paszportem na terenie Rzeczypospolitej. Karty pobytu będą wydawane tylko osobom, nie mającym przynależności państwowej.

Korespondencje.

Z Uniejowa.

W tych dniach w miejscowym domu ludowym, staraniem Związku Ludowo-Narodowego, odbył się wiec, na temat polityki zagranicznej.

Referował dr. Bojakowski. Sala przerażała zupełnie prawie pustką. Mówca w dwugodzinnem przemówieniu scharakteryzował zagadnienia polityki zagranicznej, oraz stosunek do niej ZLN.

W prelekcji swej p. Bojakowski usiłował wykazać fizjologiczno-twórczą działalność ZLN. dla spraw państwa, w przeciwstawieniu do działalności ugrupowań lewicowych, a zwłaszcza do osoby Naczelnika Państwa, przedstawiającego, jako człowieka, dążącego do władzy absolutnej i przypisując mu winę przedłużenia wojny, jak również sprawy wileńskiej.

Dla człowieka zupełnie nieświadomionego referat p. d-ra mógł się wydać czemś arcyprawdziwym, zwłaszcza po dłuższych, uprzednich wywodach, które ujęte w streszczeniu brzmiały następująco:

„Wszelkie dobro, jakie splywa i może splynąć na państwo nasze, pochodzi z niezmordowanej pracy ZLN.“

Tyle z działania ZLN. u nas na prowincji. O ile argumenty p. d-ra zgodne są z prawdą, wiemy o tem najlepiej patrząc na wypadki doby ostatniej.

Walka jaką wiedzcie prawica przeciwko ideologii lewicy, przybiera rozmiary horendalne.

Podrywając autorytet i powagę państwa w walce z ludem o najświętsze jego prawa do egzystencji, prawicu nie liczy się z „jutrem“. Wszak Polska należy do krajów o kulturze bogatej, kwitnącej, posiada wielki imiona Kościuszków, Koperników i Słowackich, przeto nasi „prowodyrzy“ winni zrozumieć, iż mając zaszczyt nosić imiona obywateli polskich, w niesłusznej walce przeciwko ludowi i największemu synowi Ojczyzny — miast obelg stosować należy taktykę etyczną pocucia parlamentarnego, a nie taktykę pełną powikłań psychologicznych i ordynarnych argumentów.

K—wski.

Teatr Letni

SCALA

w ogrodzie.
Cegielniana 16.

W razie niepogody przedstawienia w teatrze zimowym.

Codziennie od 18 do 22 lipca.

Lala <small>Najmłodsza w świecie tressur-czyni 16 syberyjskich psów.</small>	Sankarzewscy <small>Duet śpiewno-lansowy.</small>	Dolli Molli <small>Duet akcen-tryczny.</small>	Wentery <small>Scena z tyła pa-ryskiego apaszy-</small>
Remisławscy <small>światowy du-et lansowy.</small>	Stanisławscy <small>s nowym re-portuarem.</small>	Felini Koniuszyńska <small>s nowym re-portuarem.</small>	Kington <small>Cow-boy.</small>
Roberts <small>Komiczny akt muzyczny.</small>	Czwanowa <small>śpiewaszka operowa.</small>		

Początek koncertu o g. 8 w., przedstaw. o g. 9 wiecz.

Wszędzie największe powodzenie!

„Romans córki galganiarki”

Wspaniały dramat w 6 aktach z dziejów kobiecego serca. W roli głównej **Marja Zelenka.**

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**
(Dolina Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.
Dziś i dni następnych.

SAN-HO-WEI

(Wszecpotężny związek Chińczyków)

W rolach głównych: AUD EGEDE NISSEN i NIEN TSO LING
AKTA: I. W palarni opium Singapore. II. Chińczyk i Europejka. III. Ucieczka w noc poślubną. IV. Bunt Chińczyków na okręcie. V. Między życiem i śmiercią. VI. Zemsta Li-Tait-Songa.
Rzeź dzieje się na granicy dwóch światów, w mieście, którego nikt ominąć nie może ani ludzko, ani okręty, dążące z Zachodu na Wschód, z świata białej rasy do świata rasy żółtej — królowej portów wschodnich — Singapore.
Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego.
Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 6 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.
UWAGA! Dla urzędników Państwowych zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Największe w Łodzi
Kino „POPULARNE”
Konstantynowska 16.

Pierwszy raz w Łodzi. Sensacja.

„KROK PARYŻA”

Wspaniały dramat awanturniczy w 6 aktach z ulubieńcem publiczności **Bruno Kastnerem** w roli głównej.
1) Kradzież 200.000. 2) Szalony pościg. 3) Księżna i jej córka. 4) Wizyta nocna. 5) Fatalny list. 6) Oel szajki osiągnięty.

Tylko my

zakupiliśmy zimowe towary przed podskoczeniem cen z powodu tego sprzedajemy najtaniej.

Garderoby letnie

Palta damskie z koworkotu	16500 14500	12500	Jeponki	82000	28000
„ „ „ „	86000 24000	32000	Sukieneczki z etaminy	5500 4500	3500
„ „ „ „	5500	4500	Bluzki etaminowe	5500 4500	3500
„ z etaminy	12500 9500	7500	Spodnie z szewlotu	8800	3500
„ z szewlotu	7500	5800	Garnitury dla ochotców w wielkim wyborze		
„ z garbardin		22000	Palatka dla ochotców i dżelozynok.		
„ z trykotu		22000			
„ z jedwabia		38000			

Jesienne nowości

Jeponki z modnego materiału	48000 50000	28000	Palta damskie z welouru i angielskich materiałów	38000 32000	28000
-----------------------------	-------------	-------	--	-------------	-------

Materiały: na garnitury, palta, kostjomy, suknie, bluzki w wielkim wyborze.

Garnitury meskie z sztreichgarnu	28000
„ „ z czystej wełny	42000 38000
„ „ z kamgarnu	55000 52000
Spodnie z sztreichgarnu	9500 8500
„ „ z kamgarnu	14500

Szmechel i Rozner, Łódź
Piotrkowska 100, filja 160.
Radzimy nie zwlekać z zakupem.

Nowość!

Ferd. BOHMA & Co.

we WŁOCŁAWKU

KAWA zbożowa wyborowego gatunku z gwarantowaną zawartością 40 proc. jęczmienia, 40 proc. żyta i 20 proc. cykorji — dla spożywców 175 marek za tunc.

Poleca Skład fabryczny: **Dom Handlowo-Przemysłowy**
EL. M. G. ANSKI, Łódź, Dzielna 32.
Wszędzie!

SWIERZBE „Maść Pra Hebby”
Latwo się wciera, nie plami bielizny i cięła, ma przyjemny zapach.
Dla krad od żółtawy i parcia
„EKWOL-HEBDA”
TOW. B. HEBDA I S-ka — WARSZAWA
Skład na Łódź — Most Apiektarzy Polskich Sp. Akc. ul. Główna 50.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopięciowych.
Przyjm. 10-1, 5-3, panie 4-5
Południowa 23.

Doktor Medyc.
H. LUBICZ
Piotrkowska Nr. 26.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
Od 11-1 16-8. Panie 4-5

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12 do 2 po poł. i od 5 do 8 wiecz.
Gdańska (Długa) 42.

Kupuję
i płać najlepiej za brylanty, srebro, perły, różne zegarki, zęby stare i futra
N. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

Płać 30% drożej!
kupuję
brylanty, złoto, srebro, perły, dyamenty, różne zegarki, zęby stare i futra
Konstantynowska 7
Z. WILICH,
prawa oficyna i pletra.

KUPUJĘ:
meble, dywany, maszyny do szycia, koldry pluszowe, futra, garderobę i sprzęty domowe.
Płać najwyższe ceny!
A. WAJCMAN, Dzielna Nr 19.

Bacność!
płać najwyższe ceny
za futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, koldry pluszowe i różne rzeczy domowe
CH. ŁAZNIK,
Benedykta 28, m. 13, parter.

Mebie sprzedaje:
syplalnie, stolowe, urzadzania kuchenne, szafy, łózka, krzesła, wiedeńskie oraz wszystko co wchodził w zakres meblarsko-stolarski.
1878
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEZDZIEBKI
Piotrkowska 108.

Robotnicy!
Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań
B. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego

Kupuję
i płać najlepiej za brylanty, dyamenty, perły, stare złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję i stare zęby
A. HERSZKORN,
Cegielniana 37,
róg Piotrkowskiej.
Sklep frontowy. 1899

Ogłoszenia drobne.
A. A. A. Kupuję
meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płać najlepiej! Wajcmann, Benedykta 19. cod. Tłof Antonina zagubił dowód osobisty, wydany w Belchatowie. 1895-8

Agenci ustosunkowani, gotowi do zbierania ogłoszeń dla pewnego wydawnictwa poszukiwani. Zgłaszać się od 9 do 10 rano, Trzciana 6. 1894-8

Jedynak Julian zagubił dowód osobisty, wydany w Belchatowie. 1898-1

Kacmarek Andrzej zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1878-8

Podkowska Anna zagubiła zaświadczczenie tożsamości, wydane z gm. Koźmierek. 1879-8

Pracownia obuwia
J. Piotrkowskiego, Złoterska Nr 7. Polecą wszelkiego rodzaju i gatunku obuwie własnego wyrobu. Ceny przystępne. Przyjmuje się wszelkie obustlunki. 1821-14

Przybłąkała się suka, rasy wyseł. Odebrać za wydatkiem kosztów, Kilińskiego 5, F. Brzozowski. 1890-3

Potrzebny wykwalifikowany zamożny stolarz. Wiadomość, Feliks Brzozowski, Kilińskiego 5.

Przybłąkał się pies wyseł, odebrać go można przy ulicy Plockiej 1, m. 7.

Sprzedam szafę, materac, maty, do szycia, kredens, komołą, wane i różne meble, Krucza 4, m. 13. 1887-3

Uczeń 8-jej klasy udziela lekcji. Specjalność, matematyka, fizyka i chemia. Brebrzyńska 9, między 5-8 w. u p. Maks. 1873-1

Zawiera Piotr zagubił książkę dorozkarską wolnej jazdy Nr 186, wydaną przez Komisaryjat Rządu. 1888-8